29.05.SOWY piątek

 **Święto mamy i taty**

Temat dzienny **– Piknik rodzinny**

**I**

1. Zabawa na powitanie „**Wesoło witamy wszystkich Was”**

 <https://www.youtube.com/watch?v=Ab-HWSEg9XE>

1. Piosenka „**Buziak**” <https://www.youtube.com/watch?v=b-ECatfl-8U>
2. **Zestaw ćwiczeń porannych**

1) „Podaj woreczek” – zabawa w parach. Dziecko stoi w parze z rodzicem, tyłem do siebie. Nogi w lekkim rozkroku, stopy mocno przylegają do podłogi. Jedno osoba z pary trzyma w ręku woreczek gimnastyczny (zamiennie może być piłeczka lub maskotka) . Na sygnał **Hop** następuje przekazywanie sobie woreczka – wykonując przy tym skręt tułowia raz w lewą, raz w prawą stronę. Należy zwrócić uwagę, by nie odrywać stóp od podłogi oraz nie odsuwać się od siebie. Zabawa może być prowadzona w różnym tempie, w zależności od dzieci.

2) „Miesiące w roku” – dzieci wysuwają jedną nogę do przodu z podskokiem, następnie zamieniają nogi. Podczas przeskakiwania z nogi na nogę wymawiają kolejno nazwy miesięcy. Zabawa może być prowadzona w różnym tempie.

3) „Rulony” – każde dziecko bierze stronę z gazety lub dużą chustę.

Dzieci leżą na brzuchu, dłonie trzymają na gazetach/chustach.

Na hasło rodzica **Zwijamy rulony** podnoszą ramiona, łokcie i dłonie i starają się zwinąć gazetę/chustę w rulon. Ćwiczenie powtarzamy 4–5 razy.

4) „Sufit – podłoga” – dzieci maszerują po dywanie w rytm marszowej muzyki

<https://www.youtube.com/watch?v=_I70_mZwuYg> Podnoszą wysoko kolana.

Na hasło rodzica **Sufit** stają na palcach i podnoszą ręce. Na hasło **Podłoga** kładą się na brzuchu.

1. Zabawa ruchowa **„Tu paluszek”**

<https://www.youtube.com/watch?v=ZIeTp-kVGE0>

1. Przypomnienie o konieczności mycia i dezynfekcji rąk „**Przegoń wirusa**”

<https://www.youtube.com/watch?v=QT-2bnINDx4>

**II**

1. Zabawa ruchowa przy piosence „**Bzycząca zabawa**” <https://www.youtube.com/watch?v=zUgzWqgYPeE>
2. **Zestaw ćwiczeń gimnastycznych**

1)„Rodziny zwierząt” –Rodzic podaje nazwy czterech zwierząt (np. kot, pies, kura, kaczka). Zadaniem dziecka jest naśladować ruchy danego zwierzęcia i wydawane przez nie odgłosy.

2) „Dla mamy” – dzieci w parach wykonują gesty, o których mowa w piosence: [https://chomikuj.pl/Ewucka/Muzyka+dla+przedszkolaka/Dla+mamy/25+Dla+ciebie+mamo,286800673.mp3(audio)](https://chomikuj.pl/Ewucka/Muzyka%2Bdla%2Bprzedszkolaka/Dla%2Bmamy/25%2BDla%2Bciebie%2Bmamo%2C286800673.mp3%28audio%29)

3) „Taniec dla rodziców” – <https://www.youtube.com/watch?v=PUKVc5rddaA> dziecko tańczy do wybranej muzyki na gazecie, tak by nie wyjść stopami poza jej granice. Rodzic może utrudnić zadanie i wypowiadać komendy:

* Na prawej nodze,
* Na lewej nodze,
* W kółeczko.

4) „Zabawy z rodzicami” – rzuty do kosza piłeczką z pewnej odległości. Liczymy ilość trafień do kosza.

5) „Rodzinnie” – (do zabawy włączają się oboje rodziców lub rodzeństwo)

Jedna osoba (dziecko) odegra rolę „środkowego”. Jego zadaniem będzie złapać piłkę, którą rzucają do siebie rodzice. Jeżeli mu się uda – zamienia się miejscem z osobą, której rzut przejął. Zabawa toczy się dopóty, dopóki dziecko ma ochotę.

1. „**Jedziemy z rodzicami na wycieczkę**” – rozpoznawanie głosek w słowach.

Dziecko trzyma w dłoni plecak, do którego trzeba włożyć przedmioty potrzebne na wycieczce. Można zabrać kilka rzecz i to takie, której nazwa rozpoczyna się pierwszą literą jego imienia. Musi też powiedzieć, dlaczego wybrało taki, a nie inny przedmiot.

Przykłady:

* **B**asia powie: Zabieram na wycieczkę **b**ułkę, bo mogę zgłodnieć;
* **K**rzyś powie Zabieram **k**locki, żeby się nie nudzić w razie deszczu itd.

W trakcie tej zabawy doskonalimy umiejętność głoskowania.

1. Zabawa przy piosence „**Hop do góry**” <https://www.youtube.com/watch?v=pQjB7kgnQpI>
2. „**Piknik z rodziną**” – wypowiedzi na temat zdjęcia rodziny na pikniku.



Pytania do zabawy:

– Co przedstawia zdjęcie?

– Co warto zabrać na piknik?

– Jak należy zachowywać się na pikniku? (zwracamy uwagę na zasady bezpieczeństwa podczas pikniku – pilnowanie się rodziny, jedzenie i picie tylko produktów polecanych przez rodzinę, zrywanie owoców tylko za zgodą rodziców, zachowanie bezpiecznej odległości podczas kontaktu ze zwierzętami, używanie kremu z filtrem, noszenie nakrycia głowy, itd.).

1. „**Co mam w koszu**?” – zabawa sensoryczna. Rodzic ukrywa w koszu przedmioty
i produkty, które można zabrać na piknik, np. jabłko, gruszkę, kubek, papierowe talerzyki. Zadaniem dziecka jest rozpoznanie ich za pomocą dotyku i opowiedzenie jakie cechy ma dany przedmiot.
Zabawę można również poprowadzić z wykorzystaniem słownictwa języka angielskiego
* miękki – soft,
* twardy – hard,
* długi – long,
* krótki – short,
* duży – big,
* mały – little itp.
1. „**Przygody na pikniku**” – zabawa matematyczna. Rodzic czyta tekst zadania a dziecko obrazuje je za pomocą liczmanów (np. nakrętek po napojach).

**Na piknik zabrałam 3 jabłka. Moja koleżanka przyniosła jeszcze 2 jabłka. Ile mamy razem jabłek?**

Dziecko układa liczmany, dodają i odejmują w zakresie 10.

(rodzic wymyśla inne podobne do wyżej przedstawionego zadania)

Utrudniamy dziecku zadanie i po każdym ułożeniu liczmanów i przeliczeniu dziecko układa zapis matematyczny (wykorzystujemy **KLASER**) np.:

**3+2=5**

1. „**Letni piknik**” – zabawa dydaktyczna. Rodzic rozkłada na dywanie koc. Na nim kładzie kosz piknikowy, a obok niego na jednorazowych talerzykach różne skarby wiosenno-letnie (mogą być znalezione na podwórku): owoce, zioła, trawa, gałązki, patyczki, sztuczne owady (biedronki, mrówki) itp. Zadaniem dziecka jest stworzenie
z nich na swoim talerzyku różnych obrazów i kompozycji. Ważna jest pomysłowość
i kreatywność dzieci.
2. „**Pamiątka z piknika**” – zabawa badawcza.

Przyrządzamy z dzieckiem masę solną (najlepiej, by dziecko samo mieszało wszystkie składniki, rodzic tylko trochę pomaga). <https://www.youtube.com/watch?v=ljIP06Xfbpg>

Po wyrobieniu masy solnej, pokrywają nią grubą warstwą jednorazowe talerzyki. Odciskają w niej różne skarby, by sprawdzić, jaki wzory powstaną.

Po odciśnięciu kilku wzorów porównują kształt i wielkość odcisków. Następnie tworzą kompozycję z masy solnej i materiałów z zabawy „Letni piknik” (kamyki, patyczki, źdźbła trawy, gałązki, kwiatki i inne).

**III**

1. Ćwiczenia relaksacyjna przy muzyce

<https://www.youtube.com/watch?v=y7e-GC6oGhg>

1. Zrobienie pikniku z całą rodziną - wspólne zabawy, robienie zdjęć, zacieśnianie więzi rodzinnych.
2. „**Nasze ulubione piosenki**” – przypomnienie słów poznanych piosenek.
Piosenki można wykorzystać podczas zabaw muzyczno-ruchowych na pikniku rodzinnym koło domu np. w czasie weekendu.

 <https://www.youtube.com/watch?v=bbTb3f2WWLg>

 <https://www.youtube.com/watch?v=Cy5qfHTXtZI>

 <https://www.youtube.com/watch?v=EVXQvcF_1XQ&t=439s>

# Oglądanie bajki RODZINA TREFLIKÓW – odcinek „Szczęśliwa rodzinka” <https://www.youtube.com/watch?v=58V52JdiwPA>

# Bajeczka na weekend

# „Jak Tymianek chciał oddać braciszka” Maciejka Mazan

#  – Nie, nie, nie i nie! Nawet mnie nie namówicie, nawet mnie nie proście! – zawołał Tymianek Lawendowski.

#  Tym razem sytuacja była poważna: rodzice przynieśli do domu braciszka. I wyglądało na to, że braciszek się im podoba.

#  Tymianek nie rozumiała, co oni w nim widzą. Braciszek był mała, pomarszczony i czerwony, nie mówił nic ciekawego – właściwie to w ogóle nie umiał mówić! I co najgorsze rodzice ciągle się nim interesowali.

#  – Komu on potrzebny? – spytał Tymianek – Na pewno nie mnie. Mam nadzieję, że zachowaliście paragon, bo trzeba będzie go oddać!

#  Ale rodzice tylko się roześmiali i powiedzieli, że braciszek z nimi zostanie.

#  „Tak wam się tylko wydaje…” pomyślał ponuro Tymianek, patrząc jak rodzice zajmują się jego braciszkiem, a na niego nie zwracają uwagi.

#  – Tymku, czy ty dzwoniłeś do szpitala? – spytała mama następnego dnia. Miała bardzo duże oczy.

#  – Tak, mamusiu – powiedział Tymianek głosem najgrzeczniejszego skrzata na świecie.

#  – I powiedziałeś, że chcesz zwrócić towar?

#  – Tak, mamusiu.

#  – Czy tym towarem jest twój braciszek?

#  Tymek musiał przyznać, że mama jest wyjątkowo sprytna. Miał nadzieję, że uda mu się to załatwić, tak, żeby się nie zorientowała.

#  Mamusia trochę się pośmiała, a potem wyjaśniła, że braciszek jest towarem bezzwrotnym. Pocałowała Tymka i powiedziała, że bardzo go kocha. To trochę pocieszyło Tymka, ale mama zaraz znowu zaczęła się zajmować braciszkiem, a na niego nie zwracała uwagi.

#  – Tymianek! – zawołał tata niedługo po tym. Oczy miał nawet większe niż mama.

#  – Co ty powiedziałeś cioci Hiacyncie?

#  – No jak to, tatusiu – zdziwił się Tymek, najgrzeczniejszy skrzat na świecie.

#  – Tylko to, że mam dla niej wspaniały prezent. I, że musi po niego przyjść, bo strasznie mnie pilnujecie, żebym go nie wyniósł z domu.

#  – Ten prezent tu zostaje – oznajmił tata. – To twój braciszek i mieszka tu tak samo jak ty.

#  – To niesprawiedliwe! – rozzłościł się Tymianek. – Odkąd się pojawił kochacie tylko jego!

#  – Nieprawda – powiedział tato. – Bardzo cię kochamy! I twój braciszek też cię kocha.

#  – On kocha tylko jeść i spać! A o mnie całkiem zapomnieliście! Idę stąd w daleki świat! – krzyknął Tymek.

#  – Dobrze kochanie, tylko nie dalej niż do tego starego dębu – zawołała mama.

#  – A właśnie, że dalej! Pójdę o wiele dalej, w całkiem daleki świat! Żegnam!

#  Rodzice zrozumieli, że sprawa jest poważna, przytulili i pocałowali Tymka i zapewnili, że zawsze będzie ich kochanym syneczkiem. I już by wszystko było dobrze, ale braciszek znowu zaczął płakać i rodzice zajęli się nim, a na Tymka przestali zwracać uwagę.

#  – Kochana siostrzyczko… – zaczął Tymek pewnego dnia.

#  Lila tak się zdziwiła, że aż wyjęła słuchawki z uszu.

#  – Coś ty powiedział?

#  – Kochana siostrzyczko – powtórzył Tymek jak najgrzeczniejszy skrzat na świecie.

#  – Pokażesz mi, jak można coś sprzedać na eGaju?

#  Może nie słyszeliście, ale eGaj to taki skrzaci sklep internetowy, w który można sprzedawać i kupować, co się chce.

#  – Nie! – powiedziała Lila i znowu włożyła słuchawki.

#  – Dlaczego?

#  – Bo nie możesz sprzedać braciszka.

#  – Kto go potrzebuje? Na pewno nie ja!

#  – Skoro ja ciebie nie sprzedałam, to ty nie sprzedasz jego.

#  – Może sprzedamy go razem, a pieniędzmi się podzielimy – podsunął chytrze Tymek.

#  Lila przyjrzała mu się w zamyśleniu.

#  – A może sprzedam was obu? Nie, jednak nie… Mama by za bardzo płakała.

#  O tym Tymek nie pomyślał. Nie chciał, żeby mama była przez niego smutna.

#  – Poza tym on nie zawsze będzie taki jak teraz – dodała Lila. – Urośnie i zacznie chodzić i mówić. Całkiem tak, jak ty – dodała z westchnieniem i pogłośniła muzykę.

#  Tymek w ogóle nie był przekonany do tego, co usłyszał, dlatego kilka dni później postanowił wprowadzić w życie swój genialny plan.

#  Następnego dnia w domu została tylko mama, on i braciszek. Mama była jakaś zmęczona, jakby nie spała w nocy.

#  – Mamusiu…– zagadnął ją Tymek głosikiem najgrzeczniejszego skrzata na świecie.

#  – Nie, nie możesz iśc do szpitala ani do cioci Hiacynty – wyrecytowała mama.

#  – Wcale nie o to mi chodzi – oznajmił Tymek z urazą. – Chciałem spytać, czy mogę się pobawić w pocztę. Byłbym pakowaczem, wziąłbym sobie papier i sznurek, i może jeszcze…

#  – Tak, tak – przerwała mu mama i ziewnęła. – Baw się, tylko cicho. Ja się troszkę zdrzemnę.

#  Zadowolony Tymek wziął papier pakowy i dużymi literami napisał na nim ZOO Na POLANIE. Potem wziął telefon mamy i zadzwonił na pocztę.

#  – Halo? – powiedział grubym głosem – Mówi pan Lawendowski. Chciałem zamówić kuriera.

#  Widzicie, Tymek doszedł do wniosku, że może odesłać braciszka do ZOO. Na jakiś czas, tylko do momentu, aż braciszek nauczy się mówić. A gdyby mama rzeczywiście tak za nim tęskniła, zawsze mogłaby go odwiedzić, bo ZOO jest całkiem blisko. A mama i tata byliby cali dla niego i wszystko byłoby jak dawniej.

#  Braciszek nie spał. Stał w łóżeczku i zastanawiał się, czy już krzyczeć, żeby ktoś do niego przyszedł, czy jeszcze trochę poczekać, więc gdy zobaczył Tymka strasznie się ucieszył.

#  – Ga – powiedział.

#  Tymek zrozumiał, że znaczy „cześć”, ale nie miał czasu na rozmowy. Rozłożył papier, który zaszeleścił.

#  Braciszek spojrzał na papier a potem na Tymka z takim podziwem, jakby Tymek był co najmniej magikiem.

#  I wtedy Tymek zrozumiał. Braciszek go podziwiał! A on był dla niego starszym bratem. Takim, który zawsze jest mądrzejszy i silniejszy. I to się już nigdy nie zmieni!

#  Tymczasem mama obudziła się i ujrzała nad sobą bardzo zdziwionego pana Lawendowicza z jeszcze bardziej zdziwionym kurierem.

#  – Kochanie, ten pan mówi, że ktoś go wezwał…. – I tu państwo Lawendowicz spojrzeli na siebie i krzyknęli – TYMKU!

#  Mama, tata i bardzo zdziwiony kurier wpadli do pokoju dziecinnego, gdzie Tymek robił łódeczki z papieru pakowego, a braciszek klaskał z zachwytu.

#  – Tymek! Chciałeś odesłać braciszka? – krzyknął tata – Mów natychmiast!

#  Tymek spojrzał na niego jak najgrzeczniejszy skrzat na świecie.

#  – Ależ tatusiu! Kto chciałby się pozbyć takiego wspaniałego, całkiem własnego, młodszego braciszka, który będzie mnie podziwiał i uważał, że jestem najfajniejszy?

# Na pewno nie ja!

1. Zadania dodatkowe dla chętnych dzieci

#